

# PODHAŁE W PLANACH NIEMIECKIEGO OKUPANTA

**Podhałe stało się terenem działań militarnych już w pierwszych dniach II wojny światowej. Polski plan obronny zakładał, że Zakopane będzie strzeżone przez jedną kompanię Obrony Narodowej, inne miejscowości przygraniczne obsadzono wzmocnionymi posturkami Straży Granicznej i pozostałymi plutonami batalionu ON „Zakopane”. Miały one powstrzymać wstępny napór Niemców, a następnie wycofać się na główną linię obrony opartą o pasmo górskie Beskidów i Gorców.**

Zwiadowczy samolot Luftwaffe przeleciał nad Zakopanem 1 września około godz. 5, o 8 akcja została powtórzona. Sześć godzin później do stolicy Podhala wkroczyły zmotoryzowane patrole 3. Dywizji Górskiej Wehrmachtu. Razem z nimi pojawiła się jednostka ze słowackiego 1. pułku piechoty.

Pracownicy polskiego aparatu administracyjnego i policjanci opuścili Zakopane rankiem 1 września. Na miejscu pozostało kilku urzędników z Zarządu Miejskiego. Następnego dnia lokalni działacze (m.in. Wacław Krzeptowski) powołali Komitet Obywatelski i jego Komitet Wykonawczy, które za zgodą niemieckiego zarządu wojskowego podjęły się utrzymania porządku i spokoju w mieście. Wszystkie zarządzenia Komitetu Obywatelskiego i powołanej przez niego Straży Obywatelskiej były konsultowane i zatwierdzane przez Niemców. Na posiedzeniu Komitetu, 5 września, pojawili się przedstawiciele okupacyjnych władz wojskowych, którzy przekształcili go w tymczasowy Zarząd Miejski z komisarycznym burmistrzem Henrykiem Schabenbeckiem. Schabenbeck został wkrótce aresztowany, a na stanowisku zastąpił go dr Stanisław Aulich. Po dwóch tygodniach Polaka usunięto ze stanowiska, a burmistrzem mianowano przybyłego z Pomorza Zachodniego Niemca, Hansa Malsfeya.

W tym okresie przywódca III Rzeszy nie podjęli jeszcze decyzji co do dalszych losów Podhala. Początkowo planowano, że wejdzie ono w skład nowego tworu administracyjnego, Okręgu Beskidzkiego (Beskidengau, Beskidenland) wcielonego bezpośrednio do Rzeszy. Ostatecznie zdecydowano, że będzie to część Generalnego Gubernatorstwa. Co jakiś czas wracała myśl o wyodrębnieniu tego terenu z GG i nadaniu mu jakiegoś specjalnego statusu.

Upadł bliżej nieokreślony projekt przekazania Podhala Słowakom. Wojska słowackie, które brały udział w zajmowaniu Zakopanego, wycofano stamtąd jeszcze we wrześniu 1939 r. Republice Słowackiej przekazano, na mocy porozumienia między rządami Republiki Słowackiej i Rzeszy, fragmenty Spiszu i Orawy należące przed wybuchem wojny do Polski.

Zarządzenia tymczasowej administracji okupacyjnej na Podhalu w niczym nie odbiegały od podobnych regulacji prawnych na pozostałych obszarach okupowanego terytorium Rzeczypospolitej. Nakazano oddanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych, odbiorników radiowych, umundurowania i wszelkiego wyposażenia wojskowego. Wprowadzono godzinę policyjną. Zabroniono fotografowania, rysowania i malowania poza pomieszczeniami, podawania wszelkich sygnałów optycznych, a nawet posiadania gołębi pocztowych. Zabroniono

kontaktów z jeńcami wojennymi i zagrożono surowymi karami w wypadku pomagania im w ucieczkach.

Utworzenie GG i zastąpienie władz wojskowych cywilną administracją rozpoczęło wieloletni okres eksploatacji tych terenów i eksterminacji ich mieszkańców. Z jednej strony działania okupanta były nastawione na bezwzględny wyzysk ekonomiczny, z drugiej – wzmożony terror miał całkowicie spacyfikować Polaków na terenach przygranicznych. Nawet tamtejsza placówka gestapo nosiła oryginalną nazwę Grenzpolizeikommissariat.

Zakopane miało stać się ośrodkiem wypoczynkowym dla funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego, urzędników wszystkich szczebli GG (w tym „rządu”). Z czasem trafiali tu na rekonwalescencję ranni oficerowie i żołnierze Wehrmachtu. Ponadto miasto nadal miało pełnić rolę ośrodka sportów zimowych i wyszkolenia dla górskich jednostek wojska. Pociągało to za sobą napływ Niemców – cywilnych i wojskowych – z rodzinami, którym trzeba było zapewnić warunki bytowe i bezpieczeństwo. Zamordowano lub wysiedlono z Zakopanego organizatorów polskiego życia kulturalnego, artystów, nauczycieli, działaczy politycznych i społecznych, wybitnych sportowców. Tym ostatnim proponowano „zaszczytną” rolę instruktorów niemieckich zespołów olimpijskich lub jednostek strzelców górskich. Odmawiających poddawano represjom – od aresztowania i wysyłki do obozu koncentracyjnego (Bronisław Czech) po egzekucję na miejscu (Władysław Berych).

Zakopane i Podhale już od września 1939 r. były systematycznie „oczyszczane” z ludności żydowskiej. W październiku tego roku przeprowadzono spis ludności z podziałem narodowościowym. Starosta powiatowy w Nowym Targu zarządził utworzenie Judenratu, a wszystkim jego podopiecznym nakazał nosić opaski z gwiazdą Dawida. Podobnie oznakowano sklepy; cały majątek należący do Żydów został zewidencjonowany, co ułatwiło późniejszy rabunek. Żydom zabroniono porozumiewania się po hebrajsku i w jidysz, przebywania w miejscach publicznych oraz podróżowania. Kilkuset z nich w styczniu i lutym 1940 r. przesiedlono z okolicznych miejscowości do getta w Nowym Targu, innych zamknięto w niewielkich obozach pracy przymusowej, na wolności pozostali nieliczni. W końcu sierpnia 1942 r. nowotarskie getto zostało zlikwidowane. Większość jego mieszkańców zamordowano na miejscu, 150 młodych mężczyzn skierowano do obozu pracy, pozostałych wywieziono wprost do komór gazowych Bełżca.

Już przed wojną Niemcy planowali, że Podhale będzie stanowić swoistą barierę oddzielającą Polskę od Słowacji. Dla realizacji tego zamierzenia ustanowiono nową kategorię narodowościową – Górali (Goralenvolk). Specjaliści od propagandy pisali o nich jako o szczepie germańskim, „mieszkającym na grzbietach gór” i z pogardą traktującym Słowian z nizin. Po powstaniu GG operacja „tworzenia” nowej narodowości ruszyła z całym rozmachem. Akcją kierowali ludzie, którzy sami góralami nie byli, ale byli doskonale w Zakopanem znani – przedwojenny prezes Związku Oficerów Rezerwy i zarazem komendant hufca Przysposobienia Wojskowego, Witalis Wiedler, oraz były kierownik Wydziału Uzdrawiskowego Zarządu Miejskiego w Zakopanem, dr Henryk Szatkowski, który został jednym z pierwszych ideologów tej akcji. Wiedler ujawnił się szybko jako rajchsdojcz i pracownik niemieckiego wywiadu. Agitował byłych działaczy, aby reaktywowali Związek Górali<sup>1</sup> jako organizację społeczno-gospodarczą, której celem miałyby być poprawienie bytu górali w „nowym państwie polskim”. Wkrótce do

<sup>1</sup> Związek Górali – organizacja regionalna utworzona 4 marca 1904 r., zawieszona dekretem Prezydenta II RP 1 września 1939 r., reaktywowana przez grupę działaczy pod okupacją niemiecką. Związek był wówczas bojkotowany przez większość członków, praktycznie nie prowadził działalności. Reaktywowany w 1945 r., rozwiązany przez władze komunistyczne w 1948 r.

Wiedera i Szatkowskiego dołączyli niektórzy działacze przedwojennego Związku Górali: Andrzej, Stefan i Wacław Krzeptowscy oraz Józef Cukier. Wacława Krzeptowskiego odwiedzili 4 listopada wysocy urzędnicy aparatu okupacyjnego i przekazali mu zaproszenie do generalnego gubernatora na Wawel. Krzeptowski i Cukier oraz towarzyszące im dwie góralki 7 listopada złożyli wiernopoddańczy hołd Hansowi Frankowi, który 12 listopada rewizytował w Zakopanem Wacława Krzeptowskiego, nowego wodza „narodu góralskiego”. Procesem powstawania organizacji „góralskich” zainteresowany był sam Heinrich Himmler. Już w listopadzie 1939 r. reaktywowano, za zgodą władz okupacyjnych, Związek Górali, który był bojkotowany przez większość członków przedwojennego zarządu tej organizacji. Stali oni na stanowisku, że ponieważ władze polskie zawiesiły działalność wszystkich stowarzyszeń z chwilą wybuchu wojny, to tylko one mogą wyrazić zgodę na jej wznowienie. Opornych (m.in. adwokata Juliana Rajtara i dr. Józefa Deca) wkrótce aresztowało gestapo, zostali oni osadzeni i w niedługim czasie zamordowani w KL Auschwitz. Komitet Góralski (Goralisches Komitee) powołano do życia 22 lutego 1942 r. jako namiastkę lokalnego samorządu. Delegatury Komitetu utworzono w Chochołowie, Czarnym Dunajcu, Makowie Podhalańskim, Jordanowie, Nowym Targu, Ochotnicy, Odrowążu, Poroninie, Rabce, Rabie Wyżnej, Szaflarach, Szczawnicy, Tylmanowej i w Zakopanem. W tym samym czasie rozpoczęto wydawanie nowych kart rozpoznawczych (kenkart) – niebieskich, oznaczonych literą „G”. Rdzenni mieszkańcy Podhala byli do wymiany dokumentów kwalifikowani niemal automatycznie, a opornych – którzy nie przyjmowali nowych kart – nękaną różnymi działaniami administracyjnymi, aresztowano, a nawet tracono. W samym Zakopanem wydano ok. 2,5 tys. kart „góralskich” i 8 tys. „polskich”. W podhalańskich wioskach odsetek kart „góralskich” był mniejszy, w miasteczkach i wsiach-uzdrowiskach – takich jak Nowy Targ, Rabka, Szczawnica – zbliżony do poziomu zakopiańskiego. Nie chroniły one zresztą ani przed wywozem na roboty, ani przed coraz większymi kontyngentami, ani przed represjami.

Władze próbowały jeszcze przekonać górali do tej idei, tworząc wydzieloną szkołę powszechną dla dzieci „góralskich” (zgłosiło się do niej 67 dzieci), a Szkołę Przemysłu Drzewnego przemianowując na Szkołę Zawodową dla Góralskiej Sztuki Ludowej. W obydwu wprowadzono gwara góralską jako podstawowy język nauczania. Utworzono Góralski Klub Sportowy (na terenie GG działalność polskich klubów była zabroniona), którego zawodnicy startowali w różnego rodzaju turniejach u boku drużyn niemieckich, np. reprezentacji zakopiańskiego gestapo. Lokalną jednostkę Baudienst<sup>2</sup> przemianowano na Goralischer Heimatdienst. Nie zmieniło to faktu, że młodzież uchylała się jak mogła od „zaszczytnej służby dla góralskiej ojczyzny” i trzeba było, podobnie jak na pozostałym obszarze GG, wprowadzić przymusowy pobór junaków. Pod koniec 1942 r. podjęto próbę utworzenia Legionu Góralskiego SS. Punkty werbunkowe świeciły jednak pustkami. Nieliczni „ochotnicy”, postawieni przed wyborem: Legion lub roboty w Rzeszy, stawili się do służby. Komisje poborowe zakwalifikowały dwustu z nich. Legionistów wysłano do obozu szkoleniowego w Trawnikach. Część zdezerterowała po drodze, część uciekła z samego obozu, kilkudziesięciu pobiło się tam ze szkolonymi równoległe Ukraińcami i zostało aresztowanych przez Niemców. Mimo różnorodnych wysiłków władz okupacyjnych, proces tworzenia „narodu góralskiego” zamierał już od 1943 r., a działacze Goralenvolku, wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego, znajdowali się w coraz większej izolacji środowiskowej. W 1944 r. Niemcy sami stracili wszelkie zainteresowanie dla tej sprawy. W 1945 r. istnienie

<sup>2</sup> Baudienst (Służba Budowlana) – formacja zorganizowana na wzór wojskowy, przeznaczona do prac budowlanych w Generalnym Gubernatorstwie, służba była obowiązkowa dla „nie-Niemców”. Polacy i Ukraińcy mieli odrębne jednostki Baudienstu.

„narodu góralskiego” zakończyło się 20 stycznia, wraz z powieszeniem przez żołnierzy Armii Krajowej prezesa Komitetu Góralskiego, Wacława Krzeptowskiego. W listopadzie 1946 r. Cukier i kilku pomniejszych działaczy Komitetu byli sądzeni za zdradę narodu polskiego. Cukiera skazano na piętnaście lat pozbawienia wolności, pozostali otrzymali wyroki od trzech do pięciu lat pobytu w zakładzie karnym.

Zgodnie z planem „odgradzenia” Polaków od Słowaków, gubernator Dystryktu Krakowskiego Otto Wächter wydał 23 lutego 1940 r. zarządzenie uznające znaczną część Podhala, głównie Zakopane i jego najbliższe okolice, za strefę zamkniętą. Jej mieszkańcy, którzy osiedlili się tam po 1 stycznia 1930 r., zostali zewidencjonowani, a następnie zmuszeni do wyjazdu. Ci, którzy byli niezbędni dla funkcjonowania miasta i uzdrowiska, musieli się starać o zezwolenie na pracę w Zarządzie Miejskim. Zezwolenia na prowadzenie hoteli, pensjonatów i restauracji, a więc wszelkiej działalności służącej turystyce i rekreacji, wydawał szef dystryktu. Zgodę na organizację imprez kulturalnych wydawał Wydział Propagandy rządu GG, poprzez swoje struktury terenowe – w tym wypadku starosta nowotarski miał prawo udzielenia takiej zgody, ale tylko na działalność rozrywkową, bez głębszych wartości artystycznych i narodowych. Za złamanie tych przepisów stosowano jedynie kary finansowe.

W miarę pogarszania się sytuacji na frontach rosło znaczenie obszaru zamkniętego jako zespołu szpitalno-rekonwalescencyjnego dla rannych żołnierzy Wehrmachtu. W 1943 r. wprowadzono obowiązek uzyskiwania zezwolenia na pobyt na Podhalu także dla Niemców. Całkowicie zakazano przebywania na tym terenie osobom chorym na gruźlicę. W drugiej połowie 1944 r., w obliczu zbliżającego się frontu, restrykcje te złagodzono. Z Podhala ewakuowano niemieckie szkoły i internaty oraz grupę kobiet i dzieci przywiezionych tu z bombardowanej Rzeszy. Zezwolono natomiast na przyjazd grupie Polaków wysiedlonych z Warszawy burzowej po Powstaniu Warszawskim.

Pod koniec 1944 r. Podhale utraciło ostatecznie swoje dotychczasowe znaczenie. Stało się obszarem płytkiego zaplecza linii frontu, gdzie stacjonowały liczne formacje tyłowe Wehrmachtu.

Gestapo już od jesieni 1939 r. zdawało sobie sprawę z fikcyjności owych planów narodowościowych. Wiedziało bowiem o autentycznym patriotyzmie rdzennych mieszkańców Podhala. Dowodzący posterunkami granicznymi oficerowie już w październiku 1939 r. otrzymywali informacje o zorganizowanych przerzutach ludzi przez granicę słowacką. Wiedzieli, że przewodnikami musieli być mieszkańcy nadgranicznych miejscowości, ponieważ nikt inny nie znał tak dobrze wszystkich górskich ścieżek. Zbyt często też patrole strażników granicznych meldowały o śladach nart znajdujących na najwyższej położonych przesmykach lub o znikających w oszalałym tempie sylwetkach narciarzy, których nie mogły doścignąć.

Przedstawiciele najbardziej znanych rodów góralskich odmawiali współpracy przy szkoleniu strzelców alpejskich, zasłaniając się wydanym przez administrację zakazem posiadania nart, a kiedy próbowano ich werbować pod przymusem – uciekali na Węgry i dalej, do polskiego wojska we Francji. Inni wstępowali do lokalnych i ogólnopolskich organizacji konspiracyjnych. To górale założyli Konfederację Tatrzańską, dla której jednym z podstawowych celów było zwalczanie wszelkiej działalności Goralenvolku, zgodnie z hasłem rzuconym przez Augustyna Suskiego, nauczyciela z Szaflar: „Honor nakazuje, aby Goralenvolk został zdławiony przez samych Podhalań”. Wielu z nich zapłaciło za ten opór aresztowaniem, torturami, pobytem w obozie koncentracyjnym, śmiercią w piwnicach gestapo lub publicznych egzekucjach. To górale wykonywali wyroki podziemnych sądów na zdrajcach współpracujących z Niemcami, a przed wymiarem konspiracyjnej sprawiedliwości nie chroniło nawet najbardziej zasłużone przed wojną nazwisko.